

NARÓD POLSKI SKŁADA HOŁD SWEMU PREZYDENTOWI I ŻYCZY MU DŁUGICH LAT ŻYCIA DLA DOBRA OJCZYZNY



NASZ PREZYDENT

ESLI zdarzy ci się późnym wieczorem przechodzić koło Belwederu, jeśli dostarczysz jaśniejsze nocą okna belweder-skiego pałacu — wiedz: tam pracuje twój Prezydent. Z myślą o tobie i o milionach takich jak ty — dla nas wszystkich.

60 lat temu urodził się w podlubelskiej wsi, w niedzy ówczesnego życia. Dzieckiem będąc, mieszkał w ciemnej suterynie lubelskiego domu.

A teraz buduje się w Polsce dużo nowych domów i w żadnym nie ma suteryn. Rozbrzmiewające dziecięcym gwądem: Muranów, MDM, Mokotów — to piękny plan myśli i czynów całych pokoleń polskich rewolucjonistów — Dąbrowskiego i Wryńskiego, Marchewskiego i Dzierżyńskiego, Buczka, Nowotki i Bieruta.

Gość musi być miłośnik do człowieka i równie gorąca nienawiść do ludzkiej krzywdy, aby móc burzyć stary, zmurszały świat niewoli i w jego miejsce stworzyć jasny gmach wolnego życia. Głęboka musi być znajomość praw rządzących rozwojem społeczeństw, aby umieć przeprowadzić milionom w walce o należne im prawa. Plomienny musi być patriotyzm, który nakazuje oddać wszystkie siły dla sprawy ojczyzny i narodu.

Miłośnik do ojczyzny, solidarności z innymi narodami, teorii i praktyki walki, uczył się Bolesław Bierut od najmłodszych lat, które spędzał w robotniczej izbie. Rósł i rozwijał się wraz z rewolucyjnym ruchem robotniczym w Polsce.

Był, rok 1900. — rok burzliwych wstrząsów rewolucyjnych, kiedy proletariaty rosyjski kierowany przez partię Lenina i proletariaty polski zorganizowany przez SDKPiL, ruszył na barykady walki przeciw tyranii caratu. Bierut — 13-letni uczeń, porwał wówczas kolegów do strajku szkolnego, powołał ich na demonstrację.

Życie Jego wypełnia walka. Namężny szermierz socjalistycznej idei, kierujący się nieomylnym drogowskazem nauki marksizmu-leninizmu, wierny uczeń Lenina i Stalina jest zawsze na posterunku. Walczy o władzę

dla ludu w Polsce, gdy w Rosji zwyciężyła Wielka Rewolucja Październikowa, niosąc naszej ojczyźnie upragnioną niepodległość. Nie ustaje w walce, gdy burżuazja polska zaprzęga niepodległość Polski obcemu imperializmowi. Bolesław Bierut — KPP-owiec poznaje gorzki chleb sanacyjnych więzień, ale nie ustępuje nigdy. Silny nieziszczalną mocą robotniczej partii działa nieustraszenie. Organizuje robotników Zagłębia przeciwko dyktaturze Piłsudskiego. Demaskuje dywersję prawicowego kierownictwa PPS w ruchu robotniczym.

A kiedy kraj zdradzony przez burżuazję staje się żerowiskiem hitlerowskiego faszyzmu, kiedy Mościcy i Beckowie chronią się poza granicami Polski, Bolesław Bierut wraca do kraju i tu staje na czele najofiarniejszych bojowników niepodległości. Wchodzi w skład kierownictwa Polskiej Partii Robotniczej, która zorganizowała narodowy front walki przeciwko okupantowi. Zostaje przewodniczącym KRN — jedynej prawowitej reprezentantki narodu w walce o niepodległość i władzę dla ludu.

W ojczyźnie wyzwolonej spod hitlerowskiej okupacji oraz spod okupacji rodzimych kapitalistów i obszarników, w ojczyźnie ludu polskiego — synu Bolesława Bierut jest pierwszym organizatorem sprawiedliwego życia.

Wielki obywatel i wielki nauczyciel potrafi poprowadzić cały naród na rusztowania gmachu socjalistycznej Polski. Potrafi wskazać jak trzeba wznosić konstrukcję tego gmachu, jak należy włączyć poszczególne jej elementy, aby była potężna i trwała, aby nigdy żadna wroga siła nie mogła jej zagrozić zniszczeniem.

Wierny nauce Lenina i Stalina, niezłomny patriota i rewolucjonista, w latach walki przeciwko rodzimej burżuazji, a następnie przeciw okupacji hitlerowskiej, wiązał zawsze dążenia wywoleńcze mas ludowych ze zwycięstwem pierwszego kraju socjalizmu.

I nie żadna inna siła, jak właśnie bohaterka Armia Ra-

dzianka przyniosła narodowi polskiemu prawo do niepodległego, suwerennego bytu. A kiedy ojczyzna nasza stała się wolną, kiedy nadszedł w naszym kraju czas wielkiej budowy, pomoc przykład i przyjaźń ZSRR stały się podstawowym źródłem naszych zwycięstw i sukcesów.

Przewodząc Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, organizatorce budownictwa socjalistycznego w Polsce, Bolesław Bierut uczy:

„Niech każdy Polak, miłujący swój kraj, wzmocni swą czujność wobec podstępnych kna-wów wroga, niech nie szczędzi wysiłku w umacnianiu sił gospodarczych Polski Ludowej, niech gotowością do ofiarnej pracy dla swego narodu daje wzór i przykład swego patriotyzmu, niech gotowością do obrony pokoju służy ludzkości”.

I wierni tej nauce Polacy, zjednoczeni w Narodowym Frontie Walki o Pokój i Plan 6-letni dają czołwiec, co godzinę dowody płomiennego patriotyzmu.

„...Honorem naszym jest wykonanie Urodzinowych Zobowiązań” — pisze murarz Ostatek, który przekroczył zobowiązania, osiągając 505 proc. normy. — „Sprawą naszej dumy murarskiej jest wykończyć na 22 Lipca plac MDM, aby był piękny — tak jak Ty tego chciałeś, Towarzyszu Prezydencie”.

Tak samo chcą wszyscy ludzie pracy w Polsce, tak samo chce cały naród. Aby piękna, silna i szczęśliwa była nasza ojczyzna, której pierwszym budowniczym jest Bolesław Bierut.

Dla tego w darze urodzinowym swemu Prezydentowi ofiarowuje naród nowe tony węgla i stali, nowe piętra socjalistycznych budowli, nowe dzieła i opracowania naukowe, manifestując czynem miłość do człowieka, który tak pięknie nas uczy:

„Nie było i nie ma w dziejach ludzkich piękniejszego, wspanialszego, bardziej twórczego i porywającego dążenia niż idea pełnego wyzwolenia człowieka z wszelkiego ucisku i niewoli. Tą ideą jest socjalizm”.

W. DZIĘCIOŁOWSKI

SŁOWO POLSKIE

Rok VII Nr 93 (1892)
Wydanie ABC

Piątek, 18 kwietnia 1952 r.

Dziś 8 stron

Cena 15 groszy

W uznaniu historycznych zasług dla narodu polskiego Rada Państwa i Rada Ministrów nadała

Prezydentowi Bierutowi Order „Budowniczych Polski Ludowej”

WARSZAWA. W dniu 17 kwietnia 1952 r. pod przewodnictwem marszałka Sejmu Ustawodawczego Władysława Kowalskiego odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Państwa i Rady Ministrów poświęcone uczczeniu 60 rocznicy urodzin Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta.

Na wniosek prezesa Rady Ministrów Rada Państwa i Rada Ministrów przyjęły następującą uchwałę:

„Rada Państwa i Rada Ministrów nadała BOLESŁAWOWI BIERUTOWI Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej w 60-tą rocznicę urodzin za historyczne zasługi w kierowaniu społeczną i narodową walką wyzwolenia klasy robotniczej i narodu polskiego, w budowaniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jej siły i wielkości w wytężaniu drogi narodu polskiego do socjalizmu Order

„Budowniczych Polski Ludowej” Następnie zebrani udali się do Belwederu, gdzie odbyła się uroczystość wręczenia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej Orderu „Budowniczych Polski Ludowej” W uroczystości uczestniczyli również członkowie Biura Politycznego KC PZPR.

Wręczając insygnia orderu marszałek Sejmu Ustawodawczego powiedział:

Drogi Obywatelu Prezydencie! W 60 rocznicę Twoich urodzin w chwili, gdy myśli i uczucia serdeczne narodu polskiego zwrócone są ku Twojej osobie, pragnę w imieniu Rady Państwa i Rządu Rzeczypospolitej wyrazić ci najwyższe uznanie za Twą niestrudzoną i bohaterką pracę na najbardziej odpowiedzialnych postępkach dla wielkiej sprawy wyzwolenia klasy robotniczej i narodu polskiego, dla zbudowania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, dla założenia fundamentów socjalizmu w naszej ojczyźnie.

W Tobie naród polski widzi tego, który walczył niezachwianie z najeźdźcą hitlerowskim w szeregach rewolucyjnej awangardy narodu, krocząc po jedynie słusznej drodze bratniego sojuszu z wielkim Związkiem Radzieckim — widzi tego, który stał się organizatorem zjednoczenia demokratycznych sił narodu — Krajowej Rady Narodowej, będącej początkiem przyszłej władzy ludu pracującego w odrodzonej Polsce.

W Tobie naród polski widzi tego, który stojąc na czele państwa walczył niezłomnie przeciw wro-

gom narodu o ugruntowanie władzy ludowej, bezpieczeństwa i niepodległości Polski, o obalenie panowania obszarników i kapitalistów, o realizację rewolucyjnych przemian społecznych, o odbudowę kraju i stolicy, o potężny rozwój sił wytwórczych, rozkwit narodowej kultury i nauki, o wprowadzenie Polski na tory budownictwa socjalistycznego.

W Tobie naród polski widzi swego wodza i nauczyciela, który przewodząc przodującej sile narodu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wskazuje drogi rozwoju wszystkich dziedzin życia narodo-

wego i prowadzi polski lud pracujący do nowych zwycięstw i historycznych zdobyczy — wiedzy Polskę ku sile i wielkości, ku zwycięstwu socjalizmu.

W uznaniu Twoich wiekopomych zasług dla narodu polskiego, Rada Państwa i Rada Ministrów nadaje Ci Order „Budowniczych Polski Ludowej”.

Odpowiadając na przemówienie marszałka Sejmu Ustawodawczego, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut serdecznie podziękował Radzie Państwa i Rządowi za nadanie mu najwyższego odznaczenia Polski Ludowej.

Zobowiązania nasze wykonaliśmy List załogi Pafawagu do Prezydenta Bieruta Drogi Towarzyszu Prezydencie!

WRADOSNY dzień Twoich urodzin, my, robotnicy, majstrów, inżynierowie i technicy wrocławskiego Pafawagu śpieszmy Ci złożyć najserdeczniejsze życzenia

Wielki i radosny dzień Wrocławia

Unwersytet Wrocławski otrzymuje zaszczytne i zobowiązujące do przodownictwa imię Bolesława Bieruta

W DNIU dzisiejszym naród polski obchodzi uroczystość 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta.

Szczególnie radosny charakter mają uroczystości w stolicy Dolnego Śląska — Wrocławiu. Oto dzisiaj Uniwersytet Wrocławski, w którego murach wykują się wartościowe kadry naszej nowej ludowej inteligencji, otrzymuje zaszczytne i zobowiązujące do przodownictwa we wszystkich dziedzinach nauki — imię Bolesława Bieruta.

Inicjatywa nadania Uniwersyte-łowi imienia Bolesława Bieruta wysłała spośród kadrowego oddziału studentów — słuchaczy Uniwersyteckiego Studium Przygotowawczego. W ślad za masówką, urządzoną przez studentów USP, odbyły się masowe zebrania na wszystkich latach i wydziałach Uniwersytetu. Po zapoznaniu się z życiem, działalnością i walką Pierwszego Obywatela Polski Ludowej, młodzież entuzjastycznie włączyła się do Czynu Urodzinowego i gorąco poparła inicjatywę kolegów z USP.

Wniosek młodzieży studenckiej, która jednogłośnie uchwaliła nadać

długich lat życia i zdrowia, niezakłóconej niczym pracy dla dobra naszego narodu, dla dobra naszej Ojczyzny, naszych Ziemi Zachodnich. Śpieszmy Ci, Towarzyszu Prezydencie, donieść o naszych osiągnięciach, o dalszym rozwoju naszej fabryki, którą przed siedmioma laty zastaliśmy w gruzach i odbudowaliśmy pod Twoim i partii kierownictwem.

Realizując wskazania naszego Komitetu Centralnego, którego pracami Ty kierujesz, rozwijaliśmy współzawodnictwo pracy, podnosiliśmy wydajność, usprawnialiśmy organizację i technologię produkcji, rozwijaliśmy ruch racjonalizatorski i dzięki naprężonej walce o plan prowadzonej przez całą naszą załogę zdołaliśmy przełamać trudności najcięższego okresu i podnieść nasz zakład na nowy, wyższy poziom.

Przed 6-ciu tygodniami daliśmy Ci, Towarzyszu Prezydencie, nasze robotnicze słowo, że uroczysty dzień Twoich urodzin uczymy ponadplanową produkcją wartości 1.250.000 złotych. Dziś już, drogi nasz Towarzyszu, możemy Ci z dumą i radością donieść, że słowa naszego dotrzyaliśmy, zobowiązanie

(Dokończenie na str. 2) C

Dziś o godz. 17 transmisja uroczystej akademii dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta

DZIŚ 18 kwietnia o godzinie 17.00 Polskie Radio transmitować będzie uroczystą akademię dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta.

(Dokończenie na str. 2-ej) A

(Dokończenie na str. 2-ej) B

**Budowniczo-
elektrowni - giganta
w Miechowie
dotrzymali przyrzeczenia
danego
Prezydentowi
Bierutowi
Wczoraj ruszyła
największa
w Polsce turbina**

W SPANIAŁYM czynnym produkcyjnym uczcili 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bieruta budowniczo giganta naszej energetyki - elektrowni Miechowie. W przedniu rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta oddana została do ruchu próbnego olbrzymia turbina, największa z dotychczas istniejących w Polsce.

Budowniczo elektrowni „Miechowie” przesłali Prezydentowi Bolesławowi Bierutowi meldunek, w którym z radością donoszą, iż dotrzymali swoich zobowiązań i oddali turbinę do ruchu próbnego o jeden dzień wcześniej niż przewidywało zobowiązanie.

„Przyrzekamy Ci, Drogi Towarzystwo — piszą budowniczo elektrowni — że nasze pierwsze zwycięstwo będzie dla nas bodźcem do osiągania coraz lepszych wyników w pracy.

Będziemy uporczywie walczyć o skrócenie każdego dnia budowy wielkiego obiektu Planu 6-letniego, jakim jest nasza elektrownia, w zrozumieniu, że każde nasze nowe osiągnięcie, to zwycięstwo na drodze budowy socjalizmu w naszym kraju, to zwycięstwo światowego obozu pokoju.

Dla udokumentowania tego przyrzeczenia podejmujemy nowe socjalistyczne zobowiązanie skrócenia ruchu próbnego pierwszego turbozespołu o 8 dni!”

**Przy pomocy
bakterii, gazów
i bomb
zbrodniarze z USA
systematycznie
mordują ludność
cywilną Korei**

JAK JUŻ donosiliśmy, na sesji Rady Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników - Demokratów prof. Brandweiner (Austria) złożył sprawozdanie o wynikach badania zbrodni wojennych, popełnionych przez siły zbrojne USA w Korei oraz faktów stosowania przez Amerykanów broni bakteriologicznej w Korei i Chinach.

PROF. BRANDWEINER stwierdził w tym sprawozdaniu, że na podstawie zbadania bogatego materiału faktycznego i zeznań przeszło 300 świadków oraz na podstawie własnych obserwacji członków komisji doszli do wniosku, że wojska amerykańskie prowadzą w Korei wojnę bakteriologiczną, rozrzucając z samolotów owoce zakażone bakteriami i wirusami.

Mówca podkreślił, że wojna bakteriologiczna przeciwko narodowi Korei i Chin jest jedynie częścią działalności Amerykanów, naruszających prawo międzynarodowe i depczących w sposób jak najbardziej brutalny ogólnie przyjęte zasady humanitaryzmu i normy prowadzenia wojny. Komisja stwierdziła również fakty stosowania przez Amerykanów w Korei broni chemicznej, masowego mordowania ludności cywilnej i uchodźców, nieludzkiego postępowania w stosunku do ludności cywilnej i barbarzyńskiego bombardowania miast i wsi, w wyniku czego zostały zburzone domy mieszkalne, szkoły, szpitale oraz zabytki historyczne i kulturalne.

Wszyscy członkowie komisji — powiadził prof. Brandweiner — doszli do przekonania, że nie było to sporadyczne wypadki, lecz działalność ta miała na celu systematyczną eksterminację ludności cywilnej okupowanych rejonów.

Po sprawozdaniu prof. Brandweiner przemawiali członkowie komisji Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników-Demokratów: Gaster (Anglia), Jacquier (Francja), Wasilkowska (Polska), Cavalieri (Włochy), Moerens (Belgia) i Ke Bi-nian (Chiny). Wszyscy mówcy jednomyślnie potwierdzili fakty i dane przytoczone przez prof. Brandweiner w jego sprawozdaniu.

**Prezydent udekorował Jana Gawła
Złotym Krzyżem Zasługi
za ofiarną i wydajną pracę**

**Zaloga PGR Ujów
walczy wytrwale
o wykonanie zobowiązań
dla uczczenia Prezydenta**

POWRÓT Jana Gawła poprzedził radosny komunikat radiowy, który głośniki radiowe w Ujowie rozniósł po wszystkich domach. — „Na naradzie aktywny PGR Prezydent Rzeczypospolitej udekorował Złotym Krzyżem Zasługi Jana Gawła, kierownika gospodarstwa w Ujowie...”

**Po raz pierwszy
w Polsce
stałowe świdry
wiercą ziemię
do głębokości 100 m
badając grunt
na którym staną
fundamenty
Pałacu Kultury
i Nauki**

CODZIENNIE z placu, na którym wzniesiony zostanie Pałac Kultury i Nauki — przeszło 100 samochodów ciężarowych i wywrotek wywozi gruz.

Jednocześnie trwają intensywne prace badawcze nad jakością gruntu i jego właściwościami, które pozwolą ustalić, jakiego rodzaju najwłaściwszą konstrukcję będzie trzeba zastosować przy budowie fundamentów. Już kilkadziesiąt wień wiertniczych pracuje w miejscach, gdzie jeszcze do niedawna piętrzyły się zwalysy gruzu. M. in. 3 stałowe świdry wiertnicze drążą grunt do głębokości 100 m, wkrótce do tego samego poziomu węgłbią się świdry 4 następnych wień.

Inna grupa badań przeprowadza obserwacje i badania wód gruntowych. W tym celu prowadzone będą wiercenia na głębokość od 15 do 50 metrów.

W najbliższym czasie brygady wiertnicze rozpoczną budowę otworów dla założenia tzw. reperów głębinowych.

Badania tego rodzaju prowadzone są w Polsce po raz pierwszy i mają one na celu ustalenie stopnia osiadania gruntu pod działaniem ciężaru.

**Berlin uczcił
E. Thaelmanna
w 66 rocznicę
jego urodzin**

W BERLINIE odbył się wielki wiec poświęcony 66 rocznicy urodzin wybitnego przywódcy niemieckiej klasy robotniczej Ernesta Thaelmanna. Na wiecu obecni byli m. in.: prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck, przewodniczący Izby Ludowej Johannes Dieckmann, członkowie rządu NRD z premierem Otto Grotewohlem na czele oraz uczestnicy Międzynarodowego Zjazdu byłych więźniów Buchenwaldu.

Na wiecu wygłosił przemówienie wicepremier NRD Heinrich Rau. Mówca podkreślił m. in., że kierując się nakazami plomienego patriotyzmu niemieckiego Ernesta Thaelmanna, naród niemiecki powinien zwarcie i zdecydowanie walczyć w szeregach „zwolenników obozu pokoju i demokracji, któremu przewodzi Wielki Związek Radziecki, o przywrócenie jednoci Niemiec i zapewnienie pokoju w Europie.

Na wiecu przemawiali również m. in.: przewodniczący delegacji radzieckiej na Międzynarodowy Zjazd b. więźniów w Buchenwaldzie Makarow, delegat Polski Michalowski i inni.

Równomierny stukot kół pociągu pośpiesznego na trasie Warszawa—Wrocław kołysał do snu grupę wracających z narady aktywistów PGR z Dolnego Śląska. Doremnie jednak Jan Gawła próbował usnąć. Przed chwilą z dyrektorem okręgu zakończył rozmowę o swoich kłopotach. — Przydało by się parę worków cementu na oborze, która budujemy systemem gospodarstwa. W starej dusimy się, towarzyszu dyrektorze...”

A teraz myśl uparcie wraca do tej niezapomnianej chwili. Otoczony najwybitniejszymi ludźmi Partii i Rządu, Prezydent zbliżył się do Gawła. — Dekoruje was... Złotym Krzyżem Zasługi... Złoty Krzyżem Zasługi... w pracy dla ojczyzny...”

Nie zawiodę was, Obywateli Prezydencie. — usłusze odpowiedź Gawła, przewyższając wzruszenie. Nie zawiodę Waszego zaufania w walce o urodzaj, o chleb dla ojczyzny, która rośnie i buduje się.

LUdzie PGR UJÓW

OTO Jan Gawła już jest między swymi ludźmi, wśród załogi, która w wyniku swej pracy wstawiła się w całej Polsce.

W czasie jego trzydniowej nieobecności roboty gospodarstwa w sposób widoczny posunęły się naprzód. Postęp widać w oborze, która buduje stary murarz Marcin Kłosa — z cegieł uzyskanych z zawalony, nieczynnej od 30-tu lat cegielni, z cementu, który pozostał po wielkich inwestycjach w sąsiednich gospodarstwach zespołu. Stary murarz z dumą wskazuje na cementowe koryta, przy których już zakończył prace i po przyjacielsku potrząsa dłoń kierownika.

Dwaj domorośli cieśle zdążyli już postawić nowy szkielet bramy.

Brygadziści Stanisław Pałka poinformował kierownika, że zaplanowane na czas jego nieobecności prace przy przewożeniu słomy przegnielej na gnojownik oraz przy wycinaniu suszu leśnego na opał i materiał budowlany — zostały wykonane. Słomy wożono dziennie po 15 fur zamiast zaplanowanych 13.

W oborze Gawła zastał również wzorowy porządek. Rządzi tu i cudów dokazuje Karolina Machowa, która w latach 1948—1951 osiągnęła przeciętną wydajność 4160 litrów od krowy. W ubiegłym roku z powodu braku obory wypielegnowane przez Machową krowy odeszły do sąsiedniego majątku Bogdanowa, a przyszyły inne, zapuszczone i zaniedbane — tylko rece nad nimi zalamali i zawodzić z żalu. Machowa istotnie zawodziła, ale tak nie zalamala. I znou odniosła sukces. Krowy, które w ubiegłym roku dały 2—3 litrów mleka dziennie, dziś podniosły swoją wydajność do 10—15 litrów, a lepsze osiągnęły już nawet 31 litrów. Gawła korzystał z każdej okazji, żeby dobre słowo powiedzieć brygadzie oborowej, Karolinie Machowej i Pawłowi Koziołowi.

Machowa, wycierając ręce o fartuch, gratulowała serdecznie sukcesu kierownikowi. — Wierzyście już teraz, że docłagniecie ze swoimi białoczerwonymi do 3740 litrów? — zapytał Gawła. — Człowiek może dużo zrobić, jeżeli chce, — potwierdziła Machowa.

Troje Krawczyków — ojciec, matka i córka, stanowiący załogę chlewni, opiekuje się 55-ciu maciorami. W ubiegłym roku wyhodowali po 14 prosiąt od każdej maciory, w tym roku zobowiązali się wyhodować 16. Krawczykówna z uśmiechem pokazuje kierownikowi maleńkie prosiątka. — Najmłodsze, przed chwilą przyszło na świat — informuje go i składa prosiątko do ciepłego kosza.

ZEBRANIE W ŚWIETLICY

ZESZLI się wszyscy tego wieczoru w świetlicy. Sukces kierownika był ich sukcesem. Przecież to oni wygospodarowali ze swego majątku prawie 200 tysięcy złotych czystego dochodu, przecież to oni swą pracą osiągnęli z hektara 26,6 kwintala pszenicy ożimej, 24 kwintale żyta, buraków 197 kwintali. Tak, te wyniki to ich praca. Ależ

jakie byłyby jej owoce, gdyby nie kierował nią Jan Gawła, na którego piersiach widnieje Złoty Krzyż Zasługi.

Nasz kierownik umie robotę rozplanować — mówi Antoni Mazur, sekretarz oddziałowej organizacji partyjnej w majątku. — Nie marnuje się u nas ludzka praca, zawsze jest na czas i przed czasem wykonana. Nasz kierownik umie każdemu wytłumaczyć nie tylko jak ma pracować, ale i dlaczego musi dobrze pracować, dzisiaj lepiej niż wczoraj. Naszym zgodnym wysiłkiem wykonamy siewy wiosenne w 7 dni — jak zaplanowaliśmy, a urodzaj osiągniemy lepszy, niż w zeszłym roku. Pszenicy damy 28 kwintali z ha i zasiejemy o 110 ha więcej niż w zeszłym roku. Buraków cukrowych damy 270 ha. Czekam na dużą pracę, jał przyrzekłszy Prezydentowi.

To waszą pracę wyróżniono — powiedział do zebranych Jan Gawła — i w waszym imieniu zapewnię, że wyniki tegoroczne będą jeszcze lepsze niż w zeszłym. Pracując rzetelnie, socjalistycznie, przysparzamy chleba naszej ojczyźnie, dajemy dobry przykład, do czego zdolna jest nowoczesna gospodarka. W naszej i sąsiedniej gromadzie, w Ujowie i Pałdziornie — mamy już spółdzielnie produkcyjne, w Godkowie powstał komitet założycielski. I chleb i nowe życie tworzymy naszą pracą. Naszą pracą walczymy o pokój. Powiedziałem ukochanemu Prezydentowi, że może liczyć na PGR Ujów, że z honorem wykonamy zobowiązania, powzięte dla uczczenia 60-tej rocznicy Jego urodzin.

W GRONIE RODZINNYM

MALY Mięcio Gawła liczy niespełna 3 lata. Urodził się tu w Ujowie. Jest wesoły i mądry. Na tatusia patrzy śmiejącymi się oczyma.

Na szerokiej, mądrej piersi ojcowskiej widnieje krzyż — lśni uroczysto, zachwyca malca, który dotyka go małym paluszkami.

Nie byłby Mięcio, sobą, gdyby stał nad jego głosem nie zawył: — Daj, tatuś, daj... Mięcio chce to.

Nie ma rady. Chłopczyk zachwycony spogląda na mamusię i ojca, który przypina mu do bluzki krzyż. Zadowolony ręką do tyłu, Mięcio poważnymi, dużymi krokami spaceruje po kuchni, rytmicznie kiwa głową, jak to czyni zwykle ojciec po kolacji, kończąc sprawę długiego, pracowitego dnia.

I pomyśleć, że gdy ja byłem taki jak on, chleba na przedwiośnie lakałem. Jakież inne jest jego doświadczenie! Warto, syneczku, pracować, warto dobrze pracować w Polsce — przytakuje Gawła swym wesołemu, a synek powtarza, jak papużka: — Walto, walto.

SIEW WIOSENNY

W PIERWSZY dzień słów wiosennych, gdy słońce dopiekało już jak w czerwcu, gdy skowronki czyniły w górze radosny żagot — ogniu Antoniego Mazura wykonało w pełni zadanie dnia.

Para dobrze utrzymanych koni równo ciągnie szeroki siewnik, z którego wysypuje się pszeniczne ziarno...

Ziarno jak złoto. Dominik Janowicz i Mazur wysypują zawartość worka do siewnika. Stary furman uśmiecha się kątami ust. — Ha, takie ziarno siał... — nie kończy zdania.

Dziś nie ma czasu na rozmowę. Rozległe pola PGR Ujów czekają na to ziarno. Tyle już trudu w nie włożono w czasie jesiennych orok, tak je starannie uprawiono, że grzechem byłoby teraz zmarnować choć jedną godzinę, choć jedną minutę.

Bz czas decyduje o zwycięstwie. Zadania akcji siewnej muszą być wykonane w terminie, muszą być wykonane przedterminowo.

— Zebry było wszystko na czas i dobrze zrobione — stwierdza Mazur. — Tak jak się przyrzekło Prezydentowi. — JAN DĘBEK

**Skład kolarzy polskich
na Wyścig Pokoju**

S EKCIJA kolarstwa GKKF ustaliła skład reprezentacyjnej drużyny polskiej na V Międzynarodowy Wyścig Pokoju „Trybun Ludu”, „Rudeho Prava” i „Neues Deutschland”.

Barwy Polski na trasie Warszawa — Berlin — Praga reprezentować będą: Waclaw Wójcik, Waclaw Wrzesiński, Władysław Klubiński, Henryk Hadasik, Stanisław Królak i Jerzy Jarzabek.

Jako rezerwowych wyznaczono sześciu pozostałych kolarzy kadry: Gabrycha, Chwiendacza, Łasaka, Drajzowskiego, Liszkiewicza i Waliszewskiego.

**List załogi Pafawagu
do Prezydenta Bieruta**

(Dokończenie ze str. 1). C nasze w pełni wykonał. Według przewidywań obliczeń już na dzień 15 kwietnia wykonał plan podplanową produkcję wartości

**Dzisiaj
Uniwersytet Wrocławski
otrzymuje zaszczytne imię
Bolesława Bieruta**

(Dokończenie ze str. 1). B swej uczelni imię Bolesława Bieruta, zyskał aprobatę Senatu Akademickiego.

Delegacja grona profesorskiego i młodzieży uniwersyteckiej z rektorem prof. dr. Mydlarskim na czele udała się do Belwederu i uzyskała zgodę Prezydenta Bieruta na nazwanie Uniwersytetu Wrocławskiego Jego imieniem. Delegacja przywołała również specjalną uchwałę Prezydium Rządu w tej sprawie.

Dziś o godzinie 12-jej odbywa się w Auli Leopoldina, w głównym gmachu Uniwersytetu — centralna akademii, poświęcona nadaniu Uniwersytetowi imienia Pierwszego Obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Na akademii obecni są przedstawiciele Komitetu Centralnego Partii, Rządu, przedstawiciele nauki, organizacji masowych, młodzieży i społeczeństwa.

Po akademii nastąpi uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej z popielcem Bolesława Bieruta, która została wmurowana obok głównego wejścia do gmachu Uniwersytetu. (Wer)

**Huta „Częstochowa”
od dziś nosi nazwę huty im.
Bolesława Bieruta**

W DNIE 17 bm. załoga huty „Częstochowa” obchodziła w podniosłym nastroju uroczystość przemianowania zakładu na hutę im. Bolesława Bieruta i uruchomienia dalszych nowych obiektów produkcyjnych: nowego pieca martenowskiego oraz nowoczesnej walcowni. W liście do Prezydenta Bieruta załoga potężnej budowli socjalizmu, która odtąd nosić będzie Jego imię, składając Pierwszemu Obywatelowi Polski Ludowej proletariackie życzenia z okazji 60 rocznicy Jego urodzin, zameldowała o wykonaniu ze znaczną nadwyżką zobowiązań, podjętych w odpowiedzi na apel załogi „Pafawagu”.

**KRÓTKIE WIADOMOŚCI
Z KRAJU**

W związku z odbywającym się w NRD Miesiącem przyjaźni niemiecko-polskiej, wyjechali w dniu 16 bm. na gościnne występy do NRD: znakomita śpiewaczka Ewa Bandrowska-Turska, wybitna skrzypkaczka Wanda Wilkomirska oraz prof. Jerzy Lefeld.

Znany kompozytor Alfred Grasteln, autor jednej z najpopularniejszych dziś pieśni masowych „Na prawo most, na lewo most” skomponował piosenkę do słów W. Lipnickiego pt.: „Warszawa — Berlin — Praga”, poświęconą V Kolarstwu Międzynarodowemu Wyścigowi Pokoju.

**Tysiące Wart
Bierutowskich
zaciągnęli
pracujący
Do'nego Śląska**

(Dokończenie ze str. 1). A swych warsztatów pracy wrocławscy kolarze, którzy w 45 zakładach pracy zaciągnęli 517 wart zespolowych. W akcji pełnienia Wart Bierutowskich bierze udział 4135 kolarzy wrocławskich.

Wczoraj otrzymaliśmy ogólny meldunek, że już 256 zakładów pracy zrealizowało podjęte w Cynie Urodzinowym zobowiązania, zaś 2104 zakłady, które podjęły zobowiązania długoterminowe, realizują je planowo.

Ogólnie zobowiązania indywidualne wykonało 28.953 pracowników. Globalna wartość zrealizowanych zobowiązań wynosi 48.832.784 złotych. (Wer)

1.330.000 złotych, nie licząc robót, które są w toku, a których wartość sięga sumy ponad pół miliona złotych.

Do uzyskania tego zaszczytnego wyniku przyczyniły się wszystkie działy naszej fabryki. I tak, wydział wagonów towarowych, który miał do dnia 1 maja wykonać 20 wagonów krytych ponad plan, wykonał ich do dnia 15 kwietnia — 23. Załoga działu produkcji prototypów, która zobowiązała się co miesiąc wypuszczać 10 wapiarek ponad plan, wypuściła w marcu 16, a w kwietniu również uzyskała poważną nadwyżkę. Dział budowy tendrów, który do dnia 1 maja miał wykonać ponad plan 3 platformy kolejowe i po jednym tendrze typu 0L i ER, wykonał już 2 platformy a przy pozostałych robotach osiągnął 80 do 90 proc. wykonania. Podobnie i w innych działach wszystkie prace, które miały być wykonane do dnia 1 maja, są posunięte najmniej w 50 proc.

Oprócz dodatkowej produkcji dokonaliśmy także wiele dla trwałego ulepszenia gospodarki oszczędnościowej w naszej fabryce, usprawnienia technologii, organizacji pracy itd. I tak np. energetycy nasi wykonali przed terminem swoje zobowiązania dotyczące wprowadzenia ulepszeń zmniejszających zużycie gazu o 10 proc. Brygada mistrza oszczędności tow. Krymela w wydziale budowy tendrów zaozczędziła do dnia 15 kwietnia nie 25 ton blachy, jak się zobowiązała, lecz 75 ton.

Konstruktorzy działu głównego technologia udzieliłi robotnikom konkretnej pomocy w opracowaniu 1.138 projektów racjonalizatorskich. Ponadto, w myśl podjętego zobowiązania wykonali oni dokumentację dla płaskownicy automatycznej do wagonów osobowych. Nasz dział planowania opracowuje obecnie plan kosztów wydziałów produkcyjnych celem stworzenia podstawy dla prowadzenia wydziałowego rozrachunku gospodarczego.

Wszystkie inne zobowiązania mające na celu poprawę warunków pracy i bytu członków naszej załogi, jak budowa wentylatorów i łazienek, remont ośrodka zdrowia i zorganizowanie kolonii letnich, są albo wykonane albo znajdują się w końcowej fazie wykonania.

Przysyłając Ci Drogi nasz Prezydencie, ten dumny meldunek, zdajemy sobie sprawę z tego, że nie wszystko jeszcze w naszym zakładzie jest doskonałe, że jest jeszcze wiele braków i usterek w naszej pracy. I dlatego też w ten uroczysty dzień Twoich urodzin, przyrzekamy Ci Towarzystwo Prezydencie, że z całych sił walczyć będziemy o usunięcie tych braków, postępując tak jak nas uczy nasza partia, jak Ty nas uczysz swoimi wskazaniem, swoim życiem pełnym przykładów walki i wytrwania w imię świetlanej przyszłości narodu polskiego. Z myślą o Tobie, wodzu polskiej klasy robotniczej, wykonaliśmy nasze zobowiązania i z tą myślą będziemy walczyć o pełne urzeczywistnienie naszych zadań w gigantycznym Planie Sześciolatnim.

Niech żyje jedność narodu polskiego w walce o pokój i socjalizm!

Niech żyje ukochany nasz Prezydent, Towarzystwo Bolesław Bierut!

Niech żyje nasza Ojczyzna, Polska Rzeczpospolita Ludowa!

**KRÓTKIE WIADOMOŚCI
ZE ŚWIATA**

Według ostatnich danych, w Finlandii pod Apellem Światowej Rady Pokoju wzywającym do zawarcia paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami zebrano 720.473 podpisy.

W Berlinie otwarta została w ramach uroczystości związanych z Miesiącem przyjaźni niemiecko-polskiej wystawa pt. „Rzut oka na polskie życie kulturalne”. Wystawa obrazuje zwłaszcza dziedzinę teatru i filmu oraz ilustruje odbudowę obszarów Polski zniszczonych przez wojnę.

Wszystkie dzienniki paryskie ogłosiły komunikat agencji France Presse zapowiadający, że w najbliższych dniach przedstawiciele 3 mocarstw zachodnich zbiorą się na naradę, aby omówić ostatnią notę Rządu Radzieckiego w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami i opracować projekt wspólnej odpowiedzi na tę notę.

Rząd angielski podał oficjalnie do wiadomości, że gotów jest zawrzeć pakt wzajemnej pomocy z krajami, których siły zbrojne mają wejść w skład tzw. „armii europejskiej”, czyli z Francją, Włochami, Belgią, Holandią, Luksemburgiem i Niemcami zachodnimi. Jednocześnie ogłoszono „białą księgę”, zawierającą tzw. gwarancje angielskie dla tych krajów.

TELEFONY: POGOTOWIE RATUNKOWE — 44-44, 55-55. STRAŻ POZARNA — 88. DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIEGO” — 45-33.

DZURY APTEK SPOL. Nr. 17 — ul. Pułaskiego 16, SPOL. Nr. 142 — ul. Mikołaja 42, SPOL. Nr. 11 — ul. Partyzantów 47, SPOL. Nr. 1 — ul. Partyzantów 25, SPOL. Nr. 14 — ul. Żulawskiego 3, SPOL. Nr. 145 — ul. Średzka 18a.

OSTRE DZURY SZPITALI KLINIKA OCZNA — ul. Chatubińskiego 2a SZPITAL WOJEWÓDZKI (oddz. chirurgiczny i wewn.) — ul. Wszystkich Świętych 1. SZPITAL MIEJSKI Nr 3 (oddz. dzieci) — ul. Kasprowicza 64/66.

Spacerkiem



Sok OB. W. K. kupił w dniu 10 kwietnia w sklepie MHD przy ul. Stalingradzkiej s. butelkę soku wiśniowego.

Sok miał być do herbaty — okazało się jednak, że jest do chrzanu: przykry zapach, jeszcze przykreszył smak, słowem — nie sok a lekarstwo na porok włosów.

Na wyróżnienie zasługują ekipy: Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz Wydziałów: Gospodarki Komunalnej, Rolnictwa i Komunikacyjnego.

Najwydajniej pracowali: Stanisław Zablocki (Wydział Inspekcji), Czesława Pytaszowa (kier. Miejskiej Biblioteki Publicznej), Władysław Talkowska (Wydział Kadr) oraz Ludwik Wugman (kier. Wydz. Społeczno-Administracyjnego).

W dalszym ciągu, 100-osobowe ekipy pracowników Prezydium MRN będą brały udział w oczyszczaniu i uporządkowaniu placu.

Wszystkie instytucje, które pragną uzyskać ekipy artystyczne na Akademii 1 Maja, powinny zgłaszać zapotrzebowanie do dnia 19 bm. w rektoracie PWSM oraz przesłać swego przedstawiciela na konferencję informacyjną, która odbędzie się dnia 19.4.52 r. o godz. 16-tej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej przy ul. Powstańców Śląskich 204.

Po ustaleniu na konferencji kalendarza występów, Rektorat nie będzie mógł uwzględnić spóźnionych życzeń poszczególnych instytucji.

W ten sposób miastu naszemu przybędzie jeszcze jeden zabytek z cyklu „zabytków zbudnych”... (Ana)

To nie złoto OB. Kazimierz Werawka do dnia 30. VI. 1951 r. pracował w Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego przy ul. Łowickiej 7. Przez cały czas pracy wpłacał składki do koleżeńskej kasy zapomogowo-pozycykowej.

Po rozwiązaniu stosunku służbowego ob. Werawka za pośrednictwem członka Rady Miejskowej, ob. Cajdlera, zwrócił się do zarządu kasy z prośbą o wypłacenie mu należności z tytułu składek. Ponieważ nie otrzymał odpowiedzi wystosował do urzędu jedno pismo, a kiedy to nie pomogło — drugie.

Mija rok od czasu, kiedy ob. Werawka przestał pracować w Zjednoczeniu. Już nawet zdążył przenieść się do Józefowa k. Warszawy, ul. Długa 6 m. 3. A zarząd kasy zapomogowej ani członek Rady Miejskowej ob. Cajdlera nie odpowiadają i milczą jak zakleci.

Ale takie milczenie nie jest złotem. I choćby święty biurokrata najbardziej nas o tym przekonywał — nikt mu nie uwierzy.

Korespondent Jan Tok

Wszystkie instytucje, które pragną uzyskać ekipy artystyczne na Akademii 1 Maja, powinny zgłaszać zapotrzebowanie do dnia 19 bm. w rektoracie PWSM oraz przesłać swego przedstawiciela na konferencję informacyjną, która odbędzie się dnia 19.4.52 r. o godz. 16-tej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej przy ul. Powstańców Śląskich 204.

Wszystkie instytucje, które pragną uzyskać ekipy artystyczne na Akademii 1 Maja, powinny zgłaszać zapotrzebowanie do dnia 19 bm. w rektoracie PWSM oraz przesłać swego przedstawiciela na konferencję informacyjną, która odbędzie się dnia 19.4.52 r. o godz. 16-tej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej przy ul. Powstańców Śląskich 204.

Wszystkie instytucje, które pragną uzyskać ekipy artystyczne na Akademii 1 Maja, powinny zgłaszać zapotrzebowanie do dnia 19 bm. w rektoracie PWSM oraz przesłać swego przedstawiciela na konferencję informacyjną, która odbędzie się dnia 19.4.52 r. o godz. 16-tej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej przy ul. Powstańców Śląskich 204.

Wszystkie instytucje, które pragną uzyskać ekipy artystyczne na Akademii 1 Maja, powinny zgłaszać zapotrzebowanie do dnia 19 bm. w rektoracie PWSM oraz przesłać swego przedstawiciela na konferencję informacyjną, która odbędzie się dnia 19.4.52 r. o godz. 16-tej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej przy ul. Powstańców Śląskich 204.

Wszystkie instytucje, które pragną uzyskać ekipy artystyczne na Akademii 1 Maja, powinny zgłaszać zapotrzebowanie do dnia 19 bm. w rektoracie PWSM oraz przesłać swego przedstawiciela na konferencję informacyjną, która odbędzie się dnia 19.4.52 r. o godz. 16-tej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej przy ul. Powstańców Śląskich 204.

Wszystkie instytucje, które pragną uzyskać ekipy artystyczne na Akademii 1 Maja, powinny zgłaszać zapotrzebowanie do dnia 19 bm. w rektoracie PWSM oraz przesłać swego przedstawiciela na konferencję informacyjną, która odbędzie się dnia 19.4.52 r. o godz. 16-tej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej przy ul. Powstańców Śląskich 204.

Wszystkie instytucje, które pragną uzyskać ekipy artystyczne na Akademii 1 Maja, powinny zgłaszać zapotrzebowanie do dnia 19 bm. w rektoracie PWSM oraz przesłać swego przedstawiciela na konferencję informacyjną, która odbędzie się dnia 19.4.52 r. o godz. 16-tej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej przy ul. Powstańców Śląskich 204.

Wszystkie instytucje, które pragną uzyskać ekipy artystyczne na Akademii 1 Maja, powinny zgłaszać zapotrzebowanie do dnia 19 bm. w rektoracie PWSM oraz przesłać swego przedstawiciela na konferencję informacyjną, która odbędzie się dnia 19.4.52 r. o godz. 16-tej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej przy ul. Powstańców Śląskich 204.

Iperyt azotowy nie leczy raka Wielkie osiągnięcia

pracowników Zakładu Anatomii Patologicznej są chlubą Wrocławia i dowodem żywotności nauki socjalistycznej

Zakład Anatomii Patologicznej we Wrocławiu kształci ponad 1000 studentów 3-go i 5-go roku medycyny i 2-go roku stomatologii.

Sześciu lekarzy i 10-ciu asystentów prowadzi ćwiczenia sekcyjne i histopatologiczne. Wykładowcą jest rektor Akademii Medycznej, kierownik i dusza Zakładu, prof. dr. Zygmunt Albert.

Oprócz prac dydaktycznych wykonuje się w Zakładzie sekcje naukowe, których wyniki mają na celu ustalenie czy diagnoza lekarska ordynujących w szpitalach była słuszna.

Badane są tu również wycinki np. ludzkich gruczołów. Pozwala to stwierdzić, czy organizm toczony jest przez raka czy też raczej występuje czynny proces gruźlicy.

Tego rodzaju badań histopatologicznych wykonano w ubiegłym roku 6 tysięcy, a w roku bieżącym na podstawie już osiągniętej liczby przewiduje się 10 tysięcy.

Należy podkreślić, że Zakład szwajcarski w Zurychu, jeden z największych zakładów anatomii patologicznej w Europie, ilości tej nie przekracza.

Wrocławski Zakład zajmuje się pracami doświadczalnymi nad nowotworami. Ustalono ponad wszelką wątpliwość, że cały szereg farmakologicznych środków leczących raka działa równocześnie rakotwórczo.

Uczni angielski i amerykańscy forsowali jeszcze do niedawna nitrogranulogen czyli iperyt azotowy jako antyrakowy specyfik.

Zakład Anatomii Patologicznej we Wrocławiu rozpoczął badania nad tym środkiem i ustalili niezbicie, że iperyt azotowy zamiast leczyć, właśnie raka wywołuje. Dysertację na ten temat płora profesora Zygmunta Alberta i dr. Marii Broja-kowskiej ogłoszono w polskim tygodniku lekarskim.

Prace eksperymentalne ułatwia Zakładowi największy własny zwierzynek doświadczalny w Polsce. Zajmuje on całe skrzydło dużego gmachu.

4 tysiące myszy, kilkaset świnek i królików wymaga szczególnej opieki. Nad każdą klatką umieszczona jest kartka z dokładnym rodowodem „pensjonariusza”, historią jego sfingowanej przez eksperymentatorów choroby i datą kolejnych zabiegów.

Profesor Zygmunt Albert, adiunkt dr. Mendra i dr. Broja-kowska mają prawo być dumni ze swojego zakładu. Tak jak dumne są ze swojej cichej mrowczej pracy asystentki Stefania Stankiewiczówna i Jadwiga Gańczakowska, cały personel techniczny i tysiące studentów, którzy w Zakładzie zbroją się do walki o zdrowie człowieka.

Józef Muszkat.

800 pracowników Miejskiej Rady Narodowej bra'o już udział w porządkowaniu Placu Grunwaldzkiego

W RAMACH zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta oraz Święta 1 Maja, pracownicy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej wzięli udział w oczyszczaniu Placu Grunwaldzkiego. Ogółem przepracowano 3.200 roboczogodzin.

Na wyróżnienie zasługują ekipy: Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz Wydziałów: Gospodarki Komunalnej, Rolnictwa i Komunikacyjnego.

Najwydajniej pracowali: Stanisław Zablocki (Wydział Inspekcji), Czesława Pytaszowa (kier. Miejskiej Biblioteki Publicznej), Władysław Talkowska (Wydział Kadr) oraz Ludwik Wugman (kier. Wydz. Społeczno-Administracyjnego).

W dalszym ciągu, 100-osobowe ekipy pracowników Prezydium MRN będą brały udział w oczyszczaniu i uporządkowaniu placu.

Wszystkie instytucje, które pragną uzyskać ekipy artystyczne na Akademii 1 Maja, powinny zgłaszać zapotrzebowanie do dnia 19 bm. w rektoracie PWSM oraz przesłać swego przedstawiciela na konferencję informacyjną, która odbędzie się dnia 19.4.52 r. o godz. 16-tej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej przy ul. Powstańców Śląskich 204.

Wszystkie instytucje, które pragną uzyskać ekipy artystyczne na Akademii 1 Maja, powinny zgłaszać zapotrzebowanie do dnia 19 bm. w rektoracie PWSM oraz przesłać swego przedstawiciela na konferencję informacyjną, która odbędzie się dnia 19.4.52 r. o godz. 16-tej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej przy ul. Powstańców Śląskich 204.

Wszystkie instytucje, które pragną uzyskać ekipy artystyczne na Akademii 1 Maja, powinny zgłaszać zapotrzebowanie do dnia 19 bm. w rektoracie PWSM oraz przesłać swego przedstawiciela na konferencję informacyjną, która odbędzie się dnia 19.4.52 r. o godz. 16-tej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej przy ul. Powstańców Śląskich 204.

Młodzież Technikum Finansowego uczła uroczystą akademią 60 rocznicę urodzin Prezydenta Bieruta

W TECHNIKUM Finansowym przy ul. Worcella odbyła się wczoraj uroczysta akademii poświęcona 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta.

W PIĘKNE udekorowanej auli zebrała się cała młodzież szkolna oraz grono nauczycielskie. Do zebranych przemówił przewodniczący koła ZMP, ob. Patecki, który m. in. powiedział:

„Prezydent Bolesław Bierut jest wrodzonym narodem polskiego i serdecznym przyjacielem oraz opiekunem młodzieży szkolnej. Kochamy serdecznie naszego wielkiego Nauczyciela i Wychowawcę. Młodzież polska nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei. Dokończymy wszelkich starań by z naszych szeregów wyrastali świadomi obywatele i nowi budowniczo Polscy Socjalistycznej”.

Słowa ob. Pateckiego nagradzane były gorącymi oklaskami. Młodzie chłopcy i dziewczęta entuzjastycznie wznosili okrzyki na cześć Bolesława Bieruta i Generalissimo Stalina. Część oficjalna zakończyła się odczytaniem sprawozdania z realizacji zobowiązań, które do dnia wczorajszego zostały wykonane w 80 procentach.

Ogniska niedzielne cieszą się wśród dzieci dużą popularnością

ZAINAUGUROWANE przed paroma tygodniami przez II Ogólnokształcącą Szkołę TPD przy ul. Parkowej ogniska niedzielne gromadzą w każdą niedzielę ponad 500 dzieci ze wszystkich szkół Wrocławia.

Część ogólna, związana z aktualnymi zagadnieniami, przygotowuje w każdym tygodniu inna szkoła. Ostatnio kierownictwo ognisk w celu urozmaicenia niedzielnych programów porozumiało się z Młodzieżowym Domem Kultury i „Artosem”, które przybędą z własnymi repertuariami.

W ciepłej i pogodnej niedzielę młodzież wyjeżdżać będzie na wycieczki. Tak np. planowana jest wycieczka barkami po Odrze. Z wielką wdzięcznością wyrażają się kierownictwo i uczniowie o jedynostkę wojskową, która na każde ognisko przysyła orkiestrę przygrywającą dzieciom do tańca.

3 tysiące drzewek zasadzili uczniowie Technikum Handlowego

Przy wydatnej pomocy Zarządu Szkolnego ZMP młodzież Technikum Handlowego przy ul. Komuny Paryskiej 38, realizuje zobowiązania podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta oraz Święta 1 Maja.

17-go bm. uczniowie zorganizowali akcję sadzenia drzewek w parkach wrocławskich. — Zasadzono około 3.000 drzewek. 27 bm. — młodzież będzie zdobywała odznaki BSPO i SPO. Uczniowie kl. II planowania i kl. II statystycznej wykonali już w 100 proc. podjęte zobowiązania.

Koresp. Weron.

Sygnaly czytelników

W ubiegłym roku przy ulicy Curie-Skłodowskiej znajdowało się kilka ławek. Jesienią zabrano je. Obecnie wiosna jest już w całej pełni, a ławek nikt nie kwapi się ustawić w dawnym miejscu. Przechodnie z utęsknieniem czekają chwili, kiedy będą mogli odpočinąć sobie na ławeczce i odetchnąć świeżym powietrzem.

Ob. S. jest stała konsumkientka potraw rybnych. Często odwiedza ona bar „Sandacek” obok Dworca Głównego. O toż w tym lokalu, jak pisze do nas ob. S., nigdy nie ma jadłospisu, a bułki podaje się na oczekujących wodą talerzykach. Śledzie, nazwane marynowanymi, są zwykłymi śledziami, skropionymi kwaśną wodą.

Co na to WZG?

WYWIESIĆ KARTKĘ Lokal administracji MZBM w Muchobrocie Wielkim jest prawie zawsze zamknięty. Nikt nie informuje interesantów, w jakich godzinach biuro jest czynne. Skutkiem tego ob. R. M. sześć razy zwrócił się z prośbą, aby wymeldować się z tego rejonu.

A wystarczająco przeleżał, aby ob. administratora wywiesiła na drzwiach biura kartkę z takim np. napisem: „Jestem chora — wyzdrowieję za tydzień”, lub: „Poszedł do fryzjera — wrócić za godzinę”. (ZZ)

Wszystkie instytucje, które pragną uzyskać ekipy artystyczne na Akademii 1 Maja, powinny zgłaszać zapotrzebowanie do dnia 19 bm. w rektoracie PWSM oraz przesłać swego przedstawiciela na konferencję informacyjną, która odbędzie się dnia 19.4.52 r. o godz. 16-tej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej przy ul. Powstańców Śląskich 204.

Wszystkie instytucje, które pragną uzyskać ekipy artystyczne na Akademii 1 Maja, powinny zgłaszać zapotrzebowanie do dnia 19 bm. w rektoracie PWSM oraz przesłać swego przedstawiciela na konferencję informacyjną, która odbędzie się dnia 19.4.52 r. o godz. 16-tej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej przy ul. Powstańców Śląskich 204.

Wszystkie instytucje, które pragną uzyskać ekipy artystyczne na Akademii 1 Maja, powinny zgłaszać zapotrzebowanie do dnia 19 bm. w rektoracie PWSM oraz przesłać swego przedstawiciela na konferencję informacyjną, która odbędzie się dnia 19.4.52 r. o godz. 16-tej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej przy ul. Powstańców Śląskich 204.

Ogłoszenia drobne: KUPIE BMW Jawa nowy lub inny pierwszorzędny Wrocław, Stalina 9 Papeteria. 8029g. SPRZEDAM wózek gólbok Wrocław, Nowowiejska 42 m. 4 godz. 10-19. 8028g. ZGUBY ZGUBIONO kartę mel-dunkową nr 11563 na nazwisko Wiszniewska Teresa. 8052g. ZGUBIONO pokwitowa-haus pasternie wydanie nr 90 wydane w sklepie 91 Komis 3 Wro-cław na sumę 500 zł. 8049g. ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Witasi Stanisław. 8029g.

Dyrekcja W.Z.G. zawiadamia: ze począwszy od 18 kwietnia 1952 r. RESTAURACJA „KLUBOWA”, Wrocław, ul. Franciszkańska 3, czynna jest codziennie od godz. 9-tej do 24-tej, w niedzielę i święta od godz. 9-tej do 1-szej. Codziennie dancing od godz. 19-tej do 24-tej, w niedzielę i święta od 18-tej do 1-szej. 584k

Wszystkie instytucje, które pragną uzyskać ekipy artystyczne na Akademii 1 Maja, powinny zgłaszać zapotrzebowanie do dnia 19 bm. w rektoracie PWSM oraz przesłać swego przedstawiciela na konferencję informacyjną, która odbędzie się dnia 19.4.52 r. o godz. 16-tej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej przy ul. Powstańców Śląskich 204.

Wszystkie instytucje, które pragną uzyskać ekipy artystyczne na Akademii 1 Maja, powinny zgłaszać zapotrzebowanie do dnia 19 bm. w rektoracie PWSM oraz przesłać swego przedstawiciela na konferencję informacyjną, która odbędzie się dnia 19.4.52 r. o godz. 16-tej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej przy ul. Powstańców Śląskich 204.

Wszystkie instytucje, które pragną uzyskać ekipy artystyczne na Akademii 1 Maja, powinny zgłaszać zapotrzebowanie do dnia 19 bm. w rektoracie PWSM oraz przesłać swego przedstawiciela na konferencję informacyjną, która odbędzie się dnia 19.4.52 r. o godz. 16-tej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej przy ul. Powstańców Śląskich 204.

Wszystkie instytucje, które pragną uzyskać ekipy artystyczne na Akademii 1 Maja, powinny zgłaszać zapotrzebowanie do dnia 19 bm. w rektoracie PWSM oraz przesłać swego przedstawiciela na konferencję informacyjną, która odbędzie się dnia 19.4.52 r. o godz. 16-tej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej przy ul. Powstańców Śląskich 204.

Wszystkie instytucje, które pragną uzyskać ekipy artystyczne na Akademii 1 Maja, powinny zgłaszać zapotrzebowanie do dnia 19 bm. w rektoracie PWSM oraz przesłać swego przedstawiciela na konferencję informacyjną, która odbędzie się dnia 19.4.52 r. o godz. 16-tej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej przy ul. Powstańców Śląskich 204.

Wszystkie instytucje, które pragną uzyskać ekipy artystyczne na Akademii 1 Maja, powinny zgłaszać zapotrzebowanie do dnia 19 bm. w rektoracie PWSM oraz przesłać swego przedstawiciela na konferencję informacyjną, która odbędzie się dnia 19.4.52 r. o godz. 16-tej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej przy ul. Powstańców Śląskich 204.

Wszystkie instytucje, które pragną uzyskać ekipy artystyczne na Akademii 1 Maja, powinny zgłaszać zapotrzebowanie do dnia 19 bm. w rektoracie PWSM oraz przesłać swego przedstawiciela na konferencję informacyjną, która odbędzie się dnia 19.4.52 r. o godz. 16-tej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej przy ul. Powstańców Śląskich 204.

Tolkaczewski i Petruszewicz

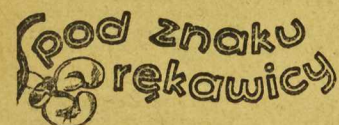
wyjechali do Moskwy

16 bm. w godzinach porannych odleciała samolotem do Moskwy na zaproszenie Wszechniackiego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu, grupa pływaków polskich: Gremłowski, Petruszewicz, Tolkaczewski i Mrozówna, oraz kierownik Gruda i trener Czuperski.

Z Dworca Głównego w Warszawie odjechali do Berlina teniści polscy, oraz drużyna piłkarska CWKS. Sportowcy polscy rozegrają w Niemieckiej Republice Demokratycznej towarzyskie spotkania z okazji Międzynarodowego Tygodnia Niemiecko-Polskiej.

W skład ekipy tenisistów wchodzi: Popławska, Kwiatek, Radzio, Liciś, Niesiński, Chytrowski oraz junior Wilczek, Kierownik i trenerem jest Herbst. Drużyna CWKS składa się z 15 zawodników na czele ze Stefaniszynem, Olejnikiem, Orłowskim i Breiterem.

W skład kierownictwa piłkarskiej CWKS wchodzi: Przyłipiak, Domański oraz trener Kuchar.



KORZYSTAJĄC z pięknej pogody, kierownictwo sekcji bokserskiej Stali Paławag postanowiło urządzić w dniu 19 bm o godz. 18-ej pierwsze w tym sezonie spotkanie pięściarskie na wolnym powietrzu.

Będzie to tzw. „sobota bokserska”. Wprawdzie w zimie próbowano organizować podobne „soboty” w sali sportowej na Grabiszynie, ku, jednak wrocławskie kluby i kolarze zlekceważyły tę imprezę, nie przysyłając swych zawodników.

Jaki jest cel „soboty bokserskiej”? Przede wszystkim dać możliwość młodym, stawiającym pierwsze kroki pięściarom stoczenia walki z równym sobie przeciwnikiem na prawdziwym ringu i przy pełnej obsadzie sądziowskiej.

Dlatego też należy przyklasnąć inicjatywie sekcji bokserskiej Paławagu za podjęcie się organizacji tej imprezy. Jeżeli kluby wrocławskie podejść do zrozumienia do najbliższych zawodów, to Stal organizować będzie co sobotę podobne spotkania na otwartym ringu stadionu przy Al. Przdowników Pracy.

Dla orientacji podajemy, że zbiórka zawodników, badanie lekarskie i waga odbędzie się w dniu 19 bm. o godz. 16,30 w domu klubowym na Grabiszynie.

(Bil).

Słowo sportowe

Sport pływacki w ZSRR notuje wspaniałe osiągnięcia w skali międzynarodowej

Leonid Mieszkow stał się symbolem radzieckiego pływactwa

W ZWIĄZKU z wyjazdem naszych pływaków do ZSRR, zapoznamy Czytelników z radzieckim sportem pływackim, mającym już ustaloną sławę w Europie. Pływanie — to jeden z najbardziej masowych sportów w ZSRR. Wielka wojna narodowa z hitlerowskim najazdem wykazała w całej pełni wysoki walor pływacki — żołnierzy Armii Radzieckiej, którzy dokonywali bohaterkich czynów, wypełniając najtrudniejsze zadania bojowe.

W „Delfinie” zaczęli pływać przyszły rekordziści i mistrzowie ZSRR: Skirzynski, Bielajew, Butowicz i Czernow. W 1925 r. rozpoczął tam swoją karierę Kłitajew, obecnie zastępny mistrz sportu, wielokrotny rekordziści ZSRR, przez szereg lat wiodący prym wśród pływaków radzieckich.

SUKCESY MIĘDZYNARODOWE
SPORT pływacki w ZSRR notuje wspaniałe osiągnięcia i to w skali międzynarodowej. W niektórych konkurencjach pływacy radzieccy swymi wynikami przewyższają osiągnięcia najlepszych pływaków Europy i USA. Nazwiska Leonida Mieszkowa, rekordzisty świata na 100 m st. met. — 1:05,1 slyne jest na całym świecie. Wyniki kraulisty Uszakowa, pływającego 100 m w 57 sek., 200 m w 2:08,3 i 400 m w 4:42,8. Wynik sztafety 4x100 m st. met. — 3:53,0 (rekord Europy), świetne wyniki młodej Gawryś, specjalistki w stylu klasycznym i motylkowym, oraz doskonale wyniki całej plejady młodych pływaków i pływaczek, godnych uczniów Mieszkowa — to wszystko wskazuje, że sport pływacki w ZSRR kroczy już w czółwie światowej.

Wykazywały to spotkania międzynarodowe z Czechosłowacją i Węgrami, w

czasie których uzyskano szereg doskonałych wyników. Należy jeszcze podkreślić b. wysoki poziom radzieckiej piłki wodnej.

Wspaniałe wyniki w MARATONIE PŁYWACKIM
ZUPEŁNIE oddzielne miejsce należy poświęcić tzw. długodystansowemu przepływom, w których pływacy i pływaczki ZSRR są bezkonkurencyjni na świecie. Pierwszy taki maratoński przepływ zorganizowano w 1935 roku na Czarnym Morzu w rejonie Soczi. Pływak Malin przepłynął wówczas 50 km w 17 godz. 54 min. 20 sek.

Trudnego przepływu dokonał w 1939 r. Dżiwiatkin w Zatoce Finskiej. Przepłynął on wówczas 22,5 km w bardzo zimnej wodzie i ciężkich warunkach atmosferycznych w 7:10.03

Wspaniałego wyciecznika pływackiego dokonał w 1945 r. Kpt. Ewardil Fajzulin. Przepłynął on na Dunaju 100 km w 17:53:47 godz. Pływak leningradzki Reizen w 1946 r. przepłynął na Nowie raz 45 km w 6 godz. 28 min., a drugi raz 78 km w 13 godz. 5 min.

O fizycznych walorach kobiet radzieckich świadczy wyciecznik Pantilowej, która w 1948 r. przepłynęła na Woldzie 100 km w 20 godz. 48 min. Największego jednak wyciecznika pływackiego dokonała wspaniała zawodniczka, moskiewianka E. Wiorowa. W 1948 r. wystartowała ona z dwoma pływaczami, z Fajzulinem i Reizenem z miejscowości Enotaeika na Woldzie w kierunku Astrachania, odcieżego o 148 km. Po 30 km minęła ona Rejzena, który wkrótce wycofał się z przepływu. Wiorowa sama dopłynęła do Astrachania, pokonując 148 km w 26 godz. 28 min.

Radziecka szkoła pływania zdaniem najbardziej zaawansowanych jest dziś jedną z najlepszych na świecie. Dlatego z prawdziwą radością witamy fakt zaproszenia naszych pływaków do ZSRR, gdzie będą mieli możliwość zapoznać się bezpośrednio z doświadczeniami radzieckich trenerów i ze swego pobytu wywnosić wiele cennych korzyści. A to przed letnim sezonem w roku olimpijskim ma ogromne znaczenie i przyczyni się do podniesienia poziomu naszych wyników.

Z. Dall

Wspaniałe wyniki w MARATONIE PŁYWACKIM

ZUPEŁNIE oddzielne miejsce należy poświęcić tzw. długodystansowemu przepływom, w których pływacy i pływaczki ZSRR są bezkonkurencyjni na świecie.

Pierwszy taki maratoński przepływ zorganizowano w 1935 roku na Czarnym Morzu w rejonie Soczi.

Pływak Malin przepłynął wówczas 50 km w 17 godz. 54 min. 20 sek.

Trudnego przepływu dokonał w 1939 r. Dżiwiatkin w Zatoce Finskiej.

Przepłynął on wówczas 22,5 km w bardzo zimnej wodzie i ciężkich warunkach atmosferycznych w 7:10.03

Wspaniałego wyciecznika pływackiego dokonał w 1945 r. Kpt. Ewardil Fajzulin.

Przepłynął on na Dunaju 100 km w 17:53:47 godz. Pływak leningradzki Reizen w 1946 r. przepłynął na Nowie raz 45 km w 6 godz. 28 min., a drugi raz 78 km w 13 godz. 5 min.

O fizycznych walorach kobiet radzieckich świadczy wyciecznik Pantilowej, która w 1948 r. przepłynęła na Woldzie 100 km w 20 godz. 48 min.

Największego jednak wyciecznika pływackiego dokonała wspaniała zawodniczka, moskiewianka E. Wiorowa.

W 1948 r. wystartowała ona z dwoma pływaczami, z Fajzulinem i Reizenem z miejscowości Enotaeika na Woldzie w kierunku Astrachania, odcieżego o 148 km.

Po 30 km minęła ona Rejzena, który wkrótce wycofał się z przepływu.

Wiorowa sama dopłynęła do Astrachania, pokonując 148 km w 26 godz. 28 min.

Radziecka szkoła pływania zdaniem najbardziej zaawansowanych jest dziś jedną z najlepszych na świecie.

Dlatego z prawdziwą radością witamy fakt zaproszenia naszych pływaków do ZSRR, gdzie będą mieli możliwość zapoznać się bezpośrednio z doświadczeniami radzieckich trenerów i ze swego pobytu wywnosić wiele cennych korzyści.

A to przed letnim sezonem w roku olimpijskim ma ogromne znaczenie i przyczyni się do podniesienia poziomu naszych wyników.

Z. Dall

Wspaniałe wyniki w MARATONIE PŁYWACKIM

ZUPEŁNIE oddzielne miejsce należy poświęcić tzw. długodystansowemu przepływom, w których pływacy i pływaczki ZSRR są bezkonkurencyjni na świecie.

Pierwszy taki maratoński przepływ zorganizowano w 1935 roku na Czarnym Morzu w rejonie Soczi.

Pływak Malin przepłynął wówczas 50 km w 17 godz. 54 min. 20 sek.

Trudnego przepływu dokonał w 1939 r. Dżiwiatkin w Zatoce Finskiej.

Przepłynął on wówczas 22,5 km w bardzo zimnej wodzie i ciężkich warunkach atmosferycznych w 7:10.03

Wspaniałego wyciecznika pływackiego dokonał w 1945 r. Kpt. Ewardil Fajzulin.

Przepłynął on na Dunaju 100 km w 17:53:47 godz. Pływak leningradzki Reizen w 1946 r. przepłynął na Nowie raz 45 km w 6 godz. 28 min., a drugi raz 78 km w 13 godz. 5 min.

O fizycznych walorach kobiet radzieckich świadczy wyciecznik Pantilowej, która w 1948 r. przepłynęła na Woldzie 100 km w 20 godz. 48 min.

Największego jednak wyciecznika pływackiego dokonała wspaniała zawodniczka, moskiewianka E. Wiorowa.

W 1948 r. wystartowała ona z dwoma pływaczami, z Fajzulinem i Reizenem z miejscowości Enotaeika na Woldzie w kierunku Astrachania, odcieżego o 148 km.

Po 30 km minęła ona Rejzena, który wkrótce wycofał się z przepływu.

Wiorowa sama dopłynęła do Astrachania, pokonując 148 km w 26 godz. 28 min.

Radziecka szkoła pływania zdaniem najbardziej zaawansowanych jest dziś jedną z najlepszych na świecie.

Dlatego z prawdziwą radością witamy fakt zaproszenia naszych pływaków do ZSRR, gdzie będą mieli możliwość zapoznać się bezpośrednio z doświadczeniami radzieckich trenerów i ze swego pobytu wywnosić wiele cennych korzyści.

A to przed letnim sezonem w roku olimpijskim ma ogromne znaczenie i przyczyni się do podniesienia poziomu naszych wyników.

Z. Dall

Wspaniałe wyniki w MARATONIE PŁYWACKIM

ZUPEŁNIE oddzielne miejsce należy poświęcić tzw. długodystansowemu przepływom, w których pływacy i pływaczki ZSRR są bezkonkurencyjni na świecie.

Pierwszy taki maratoński przepływ zorganizowano w 1935 roku na Czarnym Morzu w rejonie Soczi.

Pływak Malin przepłynął wówczas 50 km w 17 godz. 54 min. 20 sek.

Trudnego przepływu dokonał w 1939 r. Dżiwiatkin w Zatoce Finskiej.

Przepłynął on wówczas 22,5 km w bardzo zimnej wodzie i ciężkich warunkach atmosferycznych w 7:10.03

Wspaniałego wyciecznika pływackiego dokonał w 1945 r. Kpt. Ewardil Fajzulin.

Przepłynął on na Dunaju 100 km w 17:53:47 godz. Pływak leningradzki Reizen w 1946 r. przepłynął na Nowie raz 45 km w 6 godz. 28 min., a drugi raz 78 km w 13 godz. 5 min.

O fizycznych walorach kobiet radzieckich świadczy wyciecznik Pantilowej, która w 1948 r. przepłynęła na Woldzie 100 km w 20 godz. 48 min.

Największego jednak wyciecznika pływackiego dokonała wspaniała zawodniczka, moskiewianka E. Wiorowa.

W 1948 r. wystartowała ona z dwoma pływaczami, z Fajzulinem i Reizenem z miejscowości Enotaeika na Woldzie w kierunku Astrachania, odcieżego o 148 km.

Po 30 km minęła ona Rejzena, który wkrótce wycofał się z przepływu.

Wiorowa sama dopłynęła do Astrachania, pokonując 148 km w 26 godz. 28 min.

Radziecka szkoła pływania zdaniem najbardziej zaawansowanych jest dziś jedną z najlepszych na świecie.

Dlatego z prawdziwą radością witamy fakt zaproszenia naszych pływaków do ZSRR, gdzie będą mieli możliwość zapoznać się bezpośrednio z doświadczeniami radzieckich trenerów i ze swego pobytu wywnosić wiele cennych korzyści.

A to przed letnim sezonem w roku olimpijskim ma ogromne znaczenie i przyczyni się do podniesienia poziomu naszych wyników.

Z. Dall

Wspaniałe wyniki w MARATONIE PŁYWACKIM

ZUPEŁNIE oddzielne miejsce należy poświęcić tzw. długodystansowemu przepływom, w których pływacy i pływaczki ZSRR są bezkonkurencyjni na świecie.

Pierwszy taki maratoński przepływ zorganizowano w 1935 roku na Czarnym Morzu w rejonie Soczi.

Pływak Malin przepłynął wówczas 50 km w 17 godz. 54 min. 20 sek.

Trudnego przepływu dokonał w 1939 r. Dżiwiatkin w Zatoce Finskiej.

Przepłynął on wówczas 22,5 km w bardzo zimnej wodzie i ciężkich warunkach atmosferycznych w 7:10.03

Wspaniałego wyciecznika pływackiego dokonał w 1945 r. Kpt. Ewardil Fajzulin.

Przepłynął on na Dunaju 100 km w 17:53:47 godz. Pływak leningradzki Reizen w 1946 r. przepłynął na Nowie raz 45 km w 6 godz. 28 min., a drugi raz 78 km w 13 godz. 5 min.

O fizycznych walorach kobiet radzieckich świadczy wyciecznik Pantilowej, która w 1948 r. przepłynęła na Woldzie 100 km w 20 godz. 48 min.

Największego jednak wyciecznika pływackiego dokonała wspaniała zawodniczka, moskiewianka E. Wiorowa.

W 1948 r. wystartowała ona z dwoma pływaczami, z Fajzulinem i Reizenem z miejscowości Enotaeika na Woldzie w kierunku Astrachania, odcieżego o 148 km.

Po 30 km minęła ona Rejzena, który wkrótce wycofał się z przepływu.

Wiorowa sama dopłynęła do Astrachania, pokonując 148 km w 26 godz. 28 min.

Radziecka szkoła pływania zdaniem najbardziej zaawansowanych jest dziś jedną z najlepszych na świecie.

Dlatego z prawdziwą radością witamy fakt zaproszenia naszych pływaków do ZSRR, gdzie będą mieli możliwość zapoznać się bezpośrednio z doświadczeniami radzieckich trenerów i ze swego pobytu wywnosić wiele cennych korzyści.

A to przed letnim sezonem w roku olimpijskim ma ogromne znaczenie i przyczyni się do podniesienia poziomu naszych wyników.

Z. Dall

Wspaniałe wyniki w MARATONIE PŁYWACKIM

ZUPEŁNIE oddzielne miejsce należy poświęcić tzw. długodystansowemu przepływom, w których pływacy i pływaczki ZSRR są bezkonkurencyjni na świecie.

Pierwszy taki maratoński przepływ zorganizowano w 1935 roku na Czarnym Morzu w rejonie Soczi.

Pływak Malin przepłynął wówczas 50 km w 17 godz. 54 min. 20 sek.

Trudnego przepływu dokonał w 1939 r. Dżiwiatkin w Zatoce Finskiej.

Przepłynął on wówczas 22,5 km w bardzo zimnej wodzie i ciężkich warunkach atmosferycznych w 7:10.03

Wspaniałego wyciecznika pływackiego dokonał w 1945 r. Kpt. Ewardil Fajzulin.

Przepłynął on na Dunaju 100 km w 17:53:47 godz. Pływak leningradzki Reizen w 1946 r. przepłynął na Nowie raz 45 km w 6 godz. 28 min., a drugi raz 78 km w 13 godz. 5 min.

O fizycznych walorach kobiet radzieckich świadczy wyciecznik Pantilowej, która w 1948 r. przepłynęła na Woldzie 100 km w 20 godz. 48 min.

Największego jednak wyciecznika pływackiego dokonała wspaniała zawodniczka, moskiewianka E. Wiorowa.

W 1948 r. wystartowała ona z dwoma pływaczami, z Fajzulinem i Reizenem z miejscowości Enotaeika na Woldzie w kierunku Astrachania, odcieżego o 148 km.

Po 30 km minęła ona Rejzena, który wkrótce wycofał się z przepływu.

Wiorowa sama dopłynęła do Astrachania, pokonując 148 km w 26 godz. 28 min.

Radziecka szkoła pływania zdaniem najbardziej zaawansowanych jest dziś jedną z najlepszych na świecie.

Dlatego z prawdziwą radością witamy fakt zaproszenia naszych pływaków do ZSRR, gdzie będą mieli możliwość zapoznać się bezpośrednio z doświadczeniami radzieckich trenerów i ze swego pobytu wywnosić wiele cennych korzyści.

A to przed letnim sezonem w roku olimpijskim ma ogromne znaczenie i przyczyni się do podniesienia poziomu naszych wyników.

Z. Dall

Wspaniałe wyniki w MARATONIE PŁYWACKIM

ZUPEŁNIE oddzielne miejsce należy poświęcić tzw. długodystansowemu przepływom, w których pływacy i pływaczki ZSRR są bezkonkurencyjni na świecie.

Pierwszy taki maratoński przepływ zorganizowano w 1935 roku na Czarnym Morzu w rejonie Soczi.

Pływak Malin przepłynął wówczas 50 km w 17 godz. 54 min. 20 sek.

Trudnego przepływu dokonał w 1939 r. Dżiwiatkin w Zatoce Finskiej.

Przepłynął on wówczas 22,5 km w bardzo zimnej wodzie i ciężkich warunkach atmosferycznych w 7:10.03

Wspaniałego wyciecznika pływackiego dokonał w 1945 r. Kpt. Ewardil Fajzulin.

Przepłynął on na Dunaju 100 km w 17:53:47 godz. Pływak leningradzki Reizen w 1946 r. przepłynął na Nowie raz 45 km w 6 godz. 28 min., a drugi raz 78 km w 13 godz. 5 min.

O fizycznych walorach kobiet radzieckich świadczy wyciecznik Pantilowej, która w 1948 r. przepłynęła na Woldzie 100 km w 20 godz. 48 min.

Największego jednak wyciecznika pływackiego dokonała wspaniała zawodniczka, moskiewianka E. Wiorowa.

W 1948 r. wystartowała ona z dwoma pływaczami, z Fajzulinem i Reizenem z miejscowości Enotaeika na Woldzie w kierunku Astrachania, odcieżego o 148 km.

Po 30 km minęła ona Rejzena, który wkrótce wycofał się z przepływu.

Wiorowa sama dopłynęła do Astrachania, pokonując 148 km w 26 godz. 28 min.

Radziecka szkoła pływania zdaniem najbardziej zaawansowanych jest dziś jedną z najlepszych na świecie.

Dlatego z prawdziwą radością witamy fakt zaproszenia naszych pływaków do ZSRR, gdzie będą mieli możliwość zapoznać się bezpośrednio z doświadczeniami radzieckich trenerów i ze swego pobytu wywnosić wiele cennych korzyści.

A to przed letnim sezonem w roku olimpijskim ma ogromne znaczenie i przyczyni się do podniesienia poziomu naszych wyników.

Z. Dall

Wspaniałe wyniki w MARATONIE PŁYWACKIM

ZUPEŁNIE oddzielne miejsce należy poświęcić tzw. długodystansowemu przepływom, w których pływacy i pływaczki ZSRR są bezkonkurencyjni na świecie.

Pierwszy taki maratoński przepływ zorganizowano w 1935 roku na Czarnym Morzu w rejonie Soczi.

Pływak Malin przepłynął wówczas 50 km w 17 godz. 54 min. 20 sek.

Trudnego przepływu dokonał w 1939 r. Dżiwiatkin w Zatoce Finskiej.

Przepłynął on wówczas 22,5 km w bardzo zimnej wodzie i ciężkich warunkach atmosferycznych w 7:10.03

Wspaniałego wyciecznika pływackiego dokonał w 1945 r. Kpt. Ewardil Fajzulin.

Przepłynął on na Dunaju 100 km w 17:53:47 godz. Pływak leningradzki Reizen w 1946 r. przepłynął na Nowie raz 45 km w 6 godz. 28 min., a drugi raz 78 km w 13 godz. 5 min.

O fizycznych walorach kobiet radzieckich świadczy wyciecznik Pantilowej, która w 1948 r. przepłynęła na Woldzie 100 km w 20 godz. 48 min.

Największego jednak wyciecznika pływackiego dokonała wspaniała zawodniczka, moskiewianka E. Wiorowa.

W 1948 r. wystartowała ona z dwoma pływaczami, z Fajzulinem i Reizenem z miejscowości Enotaeika na Woldzie w kierunku Astrachania, odcieżego o 148 km.

Po 30 km minęła ona Rejzena, który wkrótce wycofał się z przepływu.

Wiorowa sama dopłynęła do Astrachania, pokonując 148 km w 26 godz. 28 min.

Radziecka szkoła pływania zdaniem najbardziej zaawansowanych jest dziś jedną z najlepszych na świecie.

Dlatego z prawdziwą radością witamy fakt zaproszenia naszych pływaków do ZSRR, gdzie będą mieli możliwość zapoznać się bezpośrednio z doświadczeniami radzieckich trenerów i ze swego pobytu wywnosić wiele cennych korzyści.

A to przed letnim sezonem w roku olimpijskim ma ogromne znaczenie i przyczyni się do podniesienia poziomu naszych wyników.

Z. Dall

Wspaniałe wyniki w MARATONIE PŁYWACKIM

ZUPEŁNIE oddzielne miejsce należy poświęcić tzw. długodystansowemu przepływom, w których pływacy i pływaczki ZSRR są bezkonkurencyjni na świecie.

Pierwszy taki maratoński przepływ zorganizowano w 1935 roku na Czarnym Morzu w rejonie Soczi.

Pływak Malin przepłynął wówczas 50 km w 17 godz. 54 min. 20 sek.

Trudnego przepływu dokonał w 1939 r. Dżiwiatkin w Zatoce Finskiej.

Przepłynął on wówczas 22,5 km w bardzo zimnej wodzie i ciężkich warunkach atmosferycznych w 7:10.03

Wspaniałego wyciecznika pływackiego dokonał w 1945 r. Kpt. Ewardil Fajzulin.

Przepłynął on na Dunaju 100 km w 17:53:47 godz. Pływak leningradzki Reizen w 1946 r. przepłynął na Nowie raz 45 km w 6 godz. 28 min., a drugi raz 78 km w 13 godz. 5 min.

O fizycznych walorach kobiet radzieckich świadczy wyciecznik Pantilowej, która w 1948 r. przepłynęła na Woldzie 100 km w 20 godz. 48 min.

Największego jednak wyciecznika pływackiego dokonała wspaniała zawodniczka, moskiewianka E. Wiorowa.

W 1948 r. wystartowała ona z dwoma pływaczami, z Fajzulinem i Reizenem z miejscowości Enotaeika na Woldzie w kierunku Astrachania, odcieżego o 148 km.

Po 30 km minęła ona Rejzena, który wkrótce wycofał się z przepływu.

Wiorowa sama dopłynęła do Astrachania, pokonując 148 km w 26 godz. 28 min.